

X Rajd KGHM

Tradycyjnie, w ramach obchodów Dnia Górnika, w pierwszych dniach października odbył się Rajd KGHM Polska Miedź 2006 po Górach Sowich, z noclegiem w Walimiu-Michałkowej.

W grupie z HMG wzięło udział 41 turystów. Pierwszego dnia trasa prowadziła czerwonym szlakiem z Przełęczą Wollborskiej przez Kalenicę, schronisko Zygmunówka, Przełęcz Jugowską na najwyższy szczyt Gór Sowich – Wielką Sowę. Przy pięknej, słonecznej pogodzie uczestnicy mogli podziwiać piękne jesienne panoramy Gór Sowich z Kalenicy. Niestety późniejsze mgły i deszcz, które szczerze zasnuły cały górski maszyn, uniemożliwiły podziwianie widoków z oddanej w tym roku, po remoncie, stuletniej wieży widokowej na Wielkiej Sowie.

– Ze szczytu do Walimia schodziliśmy w gęstej mgle, która momentami bardzo utrudniała odszukanie szlaku – mówi **Andrzej Sadowski**, przewodnik. – Na szczęście już na miejscu mogliśmy posilić

się po całodzienną wędrówkę. Stąd pojechaliśmy na nocleg do „Białej Sowy” w Michałkowej.

Drugiego dnia pogoda znacznie się poprawiła i wyszło słońce. Rano rajdowicze zwiedzili nowo otwarty podziemny kompleks „Włodarz”, w którym pływali na łodziach po zalanych korytarzach. Następnie pojechali do Zagórza Śląskiego i zwiedzili zamek Grodno. Dzięki lokalnemu przewodnikowi poznali ciekawą historię zamku, a z wieży zamkowej oglądali piękne górskie panoramy. Z zamku zeszli do ośrodka wypoczynkowego nad Jeziorem Bystrzyckim, gdzie odbyło się uroczyste zakończenie rajdu. Najmłodszemu uczestnikowi, **Ani Herkt**, oraz najstarszemu, **Odarcie Belec** wręczono upominki, natomiast kierownik grupy,



Uczestnicy rajdu przed wejściem do podziemi

Irek Kołodziej, odebrał dyplom uczestnictwa. Wszyscy turyści mogli posilić się posiłkiem przygotowanym przez organizatorów.

Odjeżdżając w stronę Głogowa uczestnicy zatrzymali się jeszcze na zaporze nad Jeziorem Bystrzyckim.

Mrówka w Górach Złoty

Przez dwa dni, 16 i 17 września br., piękna, słoneczna pogoda towarzyszyła wytrwałym Mrówkom, które tym razem pokonywały Góry Złote.

Pierwszego dnia cała grupa wyruszyła w 15 kilometrową trasę niebieskim szlakiem z Przełęczą Kłodzkiej przez Ptasznik w kierunku Jaskini Radochowskiej, którą można było samodzielnie zwiedzić. Po dłuższym odpoczynku przed jaskinią wszyscy ruszyli w dalszą drogę do Radochowa. Na górze Cierniak można było, dzięki uprzejmości pustelnika, zwiedzić Sanktuarium.

– W Radochowie zostało nam jeszcze trochę wolnego czasu na zwiedzanie zabytkowego kościoła i zakupy w miejscowym sklepiku – mówi **Irek Kołodziej**, kierownik wycieczki. – Potem pojechaliśmy do Złotego Stoku, gdzie nocowaliśmy.



Mrówki podczas swych wypraw odwiedzają różne niezwykle miejsca

Następnego dnia, zgodnie z planem, uczestnicy rajdu zwiedzili Kopalnię Złota a także mieli okazję zobaczyć wspa-

niały podziemny wodospad.

– Część z nas spróbowała swoich sił na ekstremalnej trasie „Salamandra” w Leśnym Parku Przygody „Skalisko” – wspomina **Paweł Herkt**. – Po zostali podzielili się na mniejsze grupy i wyruszyli zwiedzić Złoty Stok z zabytkowymi kamienicami, ratuszem i kościołami, a następnie na szlaki górskie. Długa, 18 kilometrowa, trasa przez kamieniołom, Przełęcz pod Trzeboniem i Orłowiec prowadziła do Łądka Zdroju, natomiast krótsza z przełęczą wracała do Złotego Stoku.

W godzinach popołudniowych Mrówki dotarły do Łądka-Zdrój, skąd po wypiciu piwa i zjedzeniu obiadu wyruszyły w drogę powrotną do Głogowa.